

# Trawy sucholubne

(text: M. Surowiński, photo: A. Surowińska)

Żyjemy w warunkach zmieniającego się klimatu. Trudno prorokować jak będzie postępował proces ocieplania się, ale już teraz na znacznych częściach naszego kraju występuje deficyt opadów. Pogłębianie się tego problemu spowoduje z pewnością wzrost cen wody, przez co podlewanie naszych ogrodów może stać się dość kosztowne. Warto więc, uprzedzając fakty, pomyśleć o zakomponowaniu choć części ogrodu tak aby dawał sobie radę sam a jednocześnie cieszył oko...

Każda roślina, nawet trawa, chce wody. To truizm. Ale są i takie, które potrzebują jej mniej, zwłaszcza, że w naturze obszarów z niedoborem wody nie brakuje – suche, nasłonecznione zbocza, stepy, wydmy, itp. To siedliska roślin zwanych kserofitami. Nie wchodząc zbyt w aspekty fizjologiczne – niektóre trawy przystosowały się do takich warunków poprzez wytworzenie rozległego systemu drobnych korzonków dokładnie penetrujących glebę oraz obecność kutneru i włosków na liściach. Sygnałem, że trawa może być odporna na suszę mogą być sztywne liście i niebieskawa (szarawa, sinawa) kolorystyka liści. Umiejętność radzenia sobie z deficytem wody nie następuje w chwilę po wsadzeniu jej w glebę. Krytyczny jest pierwszy rok, zanim roślina się nie zakorzeni.

O tym trzeba pamiętać!

Optymistyczne podejście – że sobie sama poradzi – może prowadzić do przedwczesnego pozyskania trawy do suchych bukietów 😊

Nie zawsze odporność na suszę oznacza tolerowanie nędznych gleb, np. amerykańskie trawy preriowe potrzebują co najmniej przeciętnego podłoża – a znoszą niedobór wody.

Sucholubne trawy to w dużej części większe lub mniejsze „języki”. Najpopularniejsze i najbardziej znane są **kostrzewy (Festuca sp.)**. Rozstawione przez serwisy aukcyjne, gdzie można je kupić pod nazwą „niebieska trawa”. Odpornością na brak wody wykazują się generalnie wszystkie niskie, nie tylko o niebieskawym ulistnieniu (są kostrzewy „wysokie” – wiotkich liściach, rosnące w lasach liściastych, np. kostrzewa olbrzymia (**Festuca gigantea**). Poświęciłem im osobny **artykuł**, nie będę zatem wchodził w szczegóły.

*Eragrostis trichodes*



*Festuca glauca* 'Uchte'

Wizualnie zbliżone są szczytlika siwa (**Corynephorus canescens**) i strzęplica sina

(**Koeleria glauca**). Szczotlika to rodzimy „język”, łatwy do pozyskania na prawie każdym nieużytku. W szkółkach kupić niekiedy można odmianę rozmnażaną z nasion – '**Spiky Blue**'. Nie mam zaufania do powtarzalności cech w odmianach rozmnażanych generatywnie, ale jedno jest pewne – ten gatunek z podziału nie powtarza idealnie okrągłego kształtu kępy. Podobne pochodzenie – jak '**Spiky Blue**' – czyli z nasion ma odmiana strzępicy '**Coolio**'. Nie zauważyłem jakiś ewidentnych różnic między nią a gatunkiem. Zdecydowanie za to wyróżnia się kultywar '**Minima**' z racji „mikrego” wzrostu. To rzeczywiście karzełek, ale uroczy 😊



**Koeleria glauca** 'Minima'

Większy rozmiarami jest owies wieczniezielony (**Helictotrichon sempervirens**). Podobny kształt prezentują „młode” kępy gatunków z rodzaju **sesleria** (**Sesleria sp.**). Tak mniej więcej do 3 lat. To szybko rosnące rośliny i prawdę mówiąc większe, rozciągnięte płaty nie robią na mnie wrażenia. Są przykładem traw, które by prezentować się uroczo nie muszą być wiekowe. To bardzo duży atut.

Choćby z racji wczesnego kwitnienia warta uwagi jest sesleria Heufflera (**Sesleria heuffleriana**). Pisałem już o nich – zapraszam po więcej szczegółów do odpowiedniego **artykułu**.

**Poa badensis** i **Poa glauca** – gatunki z rodzaju wiechlina (**Poa sp.**) też wyglądają na „nastroszone”. Są bardzo odporne na skrajne warunki. Wprawdzie zwiewny, chmurowaty kwiatostan łagodzi nieco ich kształty, ale to nie wyjątek wśród całej tej grupy. Bo to samo można powiedzieć o owsie, kostrzewach czy sesleriach.



**Sporobolus heterolepis** 'Blue Dust'

Niewiele wielkością od poprzedniej grupy „nie dużych” odbiegają trawy z rodzaju **Eragrostis**, **Sporobolus** i większość odmian piórkówki japońskiej (**Pennisetum alopecuroides**). Prawie wszystkie wyglądają „mopowato”.

**Piórkówki** to trawy znane, które w warunkach braku wody zazwyczaj nie kwitną. Nie odbiera im to swoistego uroku, ale to kwiatostanom zawdzięczają oszałamiającą popularność. Poświęciłem im osobne opracowanie więc nie będę rozwijał tematu.

Nieliczni znają czerwony jesienią **Eragrostis spectabilis** czy mniej wyrazisty **Eragrostis airoides**. Nowość w Polsce to **Eragrostis curvula**, którym zachwyciłem się w tym roku, kiedy kępy nabrały słusznym rozmiarów. Trochę bardziej wyprostowany **Eragrostis trichodes**, prezentujący się jak bukiet z liści okolonych białawą, później czerwonawą mgiełką też mnie „powala”.

**Sporobolus heterolepis** jest dość zmienny, czaruje jesienią odcieniami żółci i pomarańcza a do tego, jako nieliczna z traw, ma pachnące liście.



**Stipa capillata**

Kolejne trawy o finezyjnych, delikatnych kwiatostanach to butelua smukła (**Bouteloua gracilis**) i butelua groniasta (**Bouteloua curtipendula**). Dostępna jest ta pierwsza, a mnie jakoś bardziej podoba się ta druga...

**Ostnice (Stipa sp.)** to trawy kapryśne, ale warte zachodu. Swój urok zawdzięczają długim ościom nadającym kwiatostanom niepowtarzalnej malowniczości. W naszej florze mamy cztery gatunki – wszystkie chronione.

Szkoda, że powszechnie są dostępne na zachodzie Europy a u nas nie. Oprócz gatunków rodzimych próbować możemy kolejnych, np. **Stipa ukraińska** czy **Stipa tirsia** i innych.

Na wschodzie też powoli zaczyna się „ruch w roślinach”, więc choćby nasiona można spróbować stamtąd sprowadzać. Wspomniane ostnice są w kolekcjach naszych ogrodów botanicznych (Wrocław, Poznań) – warto najpierw pokusić się o ich zobaczenie „na żywo”.

Krajowe perłówki – perłówka wyniosa (**Melica altissima**), perłówka orzęsiona (**Melica ciliata**), perłówka siedmiogrodzka (**Melica transsilvanica**) także swą ulotność zawdzięczają finezyjnymi kwiatostanom. Dwie pierwsze goszczą w naszych ogrodach, a perłówka siedmiogrodzka (gatunek chroniony) czeka na swoje miejsce...

Kolejne trawy są już bardziej wyprostowane. Prym wiodą tutaj amerykańskie trawy periowe.

W Polsce znane są niektóre odmiany prosa różgowatego (**Panicum virgatum**). To bardzo zmienna trawa, z której wyselekcjonowano np. niebieskolistne odmiany, jak **'Heavy Metal'** czy **'Prairie Sky'**.

**Schizachyrium scoparium** też powoli przeciera szlaki popularności – znane jest głównie z



*Calamagrostis acutiflora* 'Overdam'

wścieklej, fioletowo-różowawej jesiennej kolorystyki.

Kolejna, też już obecna na polskim rynku roślina to **Sorghastrum nutans**.

Czwarty, główny amerykański gatunek to palczatka Gerarda (**Andropogon gerardii**) - zwany w USA „królem traw” - rzadkość w naszych ogrodach.

Zazwyczaj to trawy duże, o atrakcyjnych kwiatostanach i cudownym jesiennym ubarwieniu. Pisałem o nich więcej w innym tekście.



*Melica altissima* 'Alba'

Sporą odporną ością na brak wilgoci w glebie wykazują się trzcinniki, podstawa wowe gatunk i

ogrodowych kompozycji trawiastych. Teoretycznie do dyspozycji mamy kilka gatunków, w praktyce jest jeden - trzcinnik ostrokwiatowy (**Calamagrostis acutiflora**) i jego odmiany.

Pewne podobieństwo do nich wykazuje ostnica trzcinnikowata (**Stipa calamagrostis**) choć aż tak wyprostowana nie jest.

Kolejne, o podobnych gabarytach, ale mniej znane to **Chrysopogon gryllus** i **Muhlenbergia mexiana**.

Na zakończenie nasze dwa wydmowe gatunki: wydmuchrzyca piaskowa (**Leymus arenarius**) i piaskownica zwyczajna (**Ammophila arenaria**). Zwłaszcza ten pierwszy, z racji niebieskawej kolorystyki, cieszy się znaczną popularnością. Niestety, oba gatunki są ekspansywne i nie nadają się na rabaty mieszane.

- **Carex firma** (turzyca tęga)
- **Carex flacca** (turzyca sina)
- **Carex glaucoidea**
- **Carex macrocephala**
- **Carex tumulicola**
- **Carex umbrosa** (turzyca cienista)
- **Carex ericetorum** (turzyca wrzosowiskowa)
- **Carex humilis** (turzyca niska)



Carex buchananii

Takich traw można zaproponować więcej. Problem jest tylko z dostępnością. Wybrałem te, które moim zdaniem są najatrakcyjniejsze i które posiadam w swojej kolekcji.

Niektóre grupy traw potraktowałem

hasłowo – poświęciłem im już osobne teksty i nie ma sensu przepisywać czegoś, do czego można bez trudu się dostać.

**Turzyce (Carex sp.)** w zasadzie są wilgociolubne. Tych tolerujących niedobór wody za wiele nie ma. Najbardziej znane to turzyce nowozelandzkie (**Carex flagellifera**, **Carex buchananii** i inne).

Te mniej popularne to:

Szczegółowych opisów traw proszę szukać w **encyklopedii traw ozdobnych** a na **forum o trawach** szukać konkretnych, praktycznych rozwiązań.